

Pomożemy walczącej Francji! Polskie masy pracujące manifestują swą solidarność z ludem francuskim

W trzecim tygodniu najpotężniejszego w historii Francji strajku, obejmującego ponad 4 miliony uczestników, masy pracujące Polski Ludowej na zebraniach odbywających się w całym kraju manifestują swą solidarność z ludem francuskim, walczącym zdecydowanie przeciw rządowej polityce wojny i nędzy.

Ludzie pracy w Polsce Ludowej wyrażają na zebraniach swe poparcie dla francuskich kolejarzy, pocztowców, pracowników państwowych, pracowników instytucji użyteczności publicznej, górników, metalowców, pracowników elektrowni i wielu innych gałęzi przemysłu, którzy strajkiem protestują przeciw dekretem odbierającym im chleb i prawa wywalczone w twardej walce klasowej, przeciw groźbie ograniczenia praw socjalnych, groźbie masowych redukcji, podniesieniu o 660 proc. — w porównaniu z rokiem 1948 — czynszów mieszkaniowych, przeciw pogłębianiu wyzysku i nędzy najszerszych mas.

Deklarując pełną solidarność z ludem Francji ludzie pracy w naszym kraju inicjują równocześnie zbiórki pieniężną dla strajkujących i ich rodzin.

W Stoczni Gdańskiej

Dziesiątki stoczniowców zatrzymuje się przed wejściem do sali teatralnej Stoczni Gdańskiej. Składają tutaj datki na pomoc dla strajkującej we Francji klasy robotniczej. Każdy według swych możliwości, jeden mniejsza, drugi większą kwotę, wszyscy z myślą o braciach we Francji, którzy tak bohatersko, już od tylu dni walczą przeciwko polityce wojny i nędzy, reprezentowanej przez rząd Lanieli.

Dziś masówka. Wieść rozszła się lotem błyskawicy po całej Stoczni Gdańskiej. Po skończonej pracy zapelnili stoczniowcy w dniu wczorajszym swoją salę teatralną po brzegi.

„Niech żyje francuska klasa robotnicza!”, „Niech żyje solidarność mas pracujących całego świata!” — takimi okrzykami i burzliwymi oklaskami przerywali zebrani słowa referatu wygłoszonego przez kierownika wydziału ekonomicznego ORZZ ob. Bajurskiego.

— Robotnicy francuscy nie są sami — mówił w dyskusji tokarz Stefan Koć. — My, robotnicy, pamiętamy wysiłek kapitalistyczny w Polsce przed 39 rokami i widzimy nasze dzisiejsze osiągnięcia i sami bierzemy udział w socjalistycznym budownictwie szczęśliwego życia. Nasze robotnicze serca są w tej chwili razem z klasą robotniczą Francji w jej słusznej walce z wyzyskiem i nędzą. W walce tej musimy towarzyszyć z Francji dopomoc, a pomoc naszą przejawiać się będzie w stałym znacznym potęgu naszego kraju, w wzmocnionym wysiłku przy warsztatach pracy.

Na mównicę staje pracownica umysłowa Stoczni Gdańskiej Aleksandra Szorc, która w r. 1949 wydalona została z Francji za udział w strajku. Opowiada ona zebranym o bohaterskiej walce lu-

dzian. Ze wzruszeniem słuchają stoczniowcy, kiedy mówi o tym jak w czasie jednego ze strajków miała 7-letnia dziewczynka przynieść do komitetu strajkowego swoją skarbonkę z drobnymi oszczędnościami zbieranymi przez długie miesiące.

— Musimy pomóc rodzinom strajkujących francuskich robotników — mówił Bogdan Pański, malarz. — Nasze drobne datki złożone na ten cel niech będą również świadectwem naszej szczerzej przyjaźni dla ludu francuskiego. Ja deklaruje na pomoc rodzinom strajkujących 100 zł.

Na zakończenie masówki odczytany został i przyjęty jednogłośnie przez zebranych list do strajkujących stoczniowców francuskich w St. Nazaire.

„My, stoczniowcy gdańscy, zebrani na masówce całej załogi, poświęconej zapoznaniu się z przebiegiem walki przeciwko knowaniom rządu Francji, śpieszo wykonujemy rozkazy imperialistycznych mocodawców waszyngtońskich, stwierdzamy, że w walce tej jesteśmy razem z Wami, podziwiamy jedność, zwartość i męstwo klasy robotniczej Francji, której nie potrafimy złamać żadne szczyki i pogroźki faszystowskich imperialistów.

W naszej odczynie wzmaga się walka o realizację Planu 6-letniego, planu budowy szczęścia, siły i dobrobytu, planu pokoju. Okres, jaki Wy przeżywacie w Waszej ojczyźnie, minął u nas

W porcie gdyńskim

— Robotnicy portowi dobrze pamiętają okres swej walki o wyzolenie społeczne i narodowe w latach władzy sanacji i dlatego też gorąco popierają słuszne dążenia ludu Francji, który swą walką wnosi wkład w ogólną sprawę umocnienia pokoju na całym świecie — mówił na masówce portowców gdyńskich sekretarz Rady Zakładowej Zw. Zaw. Prac. Zegl. przy ZPGG ob. Emil Zajac, wśród licznych oklasków zebranych, solidaryzujących się ze słowami mówcy. Z kolei przemówił sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Zegl. ob. Sługocki, który nakreślił obraz wspaniałej walki ludu Francji przeciwko antynarodowej i antypokojowej polityce rządu Lanieli. Słowa jego przerywały nieustanne okrzyki zebranych, manifestujących swą niezłomną więź z ludem odległej Francji.

— Niech żyje bohaterski lud Francji!
— Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu!

Z kolei wchodzi na trybunę Zygmunt Jaworowski, który odzytuje apel Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Zegl. do portowców gdyńskich o poparcie ludu Francji nie tylko moralnie, lecz również materialnie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Witamy uczestników Festiwalu



Zbliża się pociąg. Wyciągają się dziesiątki rąk z kwiatami. To młodzież zgromadzona tłumnie na peronie dworca gdańskiego entuzjastycznie wita gdańskich delegatów, powracających z Bukaresztu. Foto Ferster

Konferencja polityczna w sprawie Korei winna być skonstruowana w myśl zasady „okrągłego stołu” Przemówienie A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ

NOWY JORK (PAP). Przemawiając 19 sierpnia na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ, w dyskusji nad kwestią koreańską, szef delegacji radzieckiej A. Wyszyński oświadczył m. in.:

Delegaci, którzy zabierają tu głos, podkreślili już znaczenie rozejmu w Korei, zawartego 27 lipca br.

Historyczna doniosłość tego pamiętnego wydarzenia jest rzeczywiście ogromna. Na niedawnej sesji Rady Najwyższej Związku Radzieckiego przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow

powiedział w swym przemówieniu:

„Przez trzy z górą lata obóz pokoju i demokracji starał się doprowadzić do położenia kresu wojnie w Korei. Podpisanie rozejmu uwięziło tę walkę. Ożywiająca miliony ludzi wola pokoju stała się tak potężną i skuteczną siłą, że agresorzy muszą się z nią liczyć”.

Przed ONZ stoją nowe zadania

Historia wojny w Korei jest pouczająca. Wojna w Korei wykazała i dowiodła, że interwencje głęboko zawiedli się, gdy narzucając wojnę narodowi koreańskiemu liczyli na to, że przeprowadzą i zakończą ją szybko, za jednym zamachem, nieomal, że bawiąc się. Wojna dowiodła, że narody walczące o słuszną sprawę są niezwykłe odporne nawet wtedy, gdy — jak powiedział G. M. Malenkow — zwali się na nie najpotężniejsza machina wojenna współczesnego imperializmu.

Oto wymowa niezbitych faktów, wymowa historii i samego życia. Już na poprzednich sesjach poświęcono tym faktom

dużo uwagi. Nie potrzebujemy więc chyba wracać do nich, zwłaszcza teraz, kiedy przed Organizacją Narodów Zjednoczonych stoją inne, nowe zadania, zadania niezmiernie doniosłe, o wielkim znaczeniu praktycznym.

Należy też, naszym zdaniem, przypomnieć, że od samego początku wojny narzuconej narodowi koreańskiemu rząd radziecki starał się doprowadzić do położenia kresu tej wojnie, do zawarcia rozejmu i następnie trwałego pokoju.

Nie widzę konieczności przypominania obecnie o tych wszystkich wysiłkach, jakie podjęła strona koreańsko-chińska dla przezwyciężenia niemałych trudności podczas rokowań w Panmun-dzjonie, nie wolno jednak za pominać o fakcie, że rządom Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przypada ogromna zasługa w dziele ostatecznego uregulowania problemu jeńców wojennych. One to właśnie zaproponowały po rozsądnym uregulowaniu kwestii chorych i rannych jeńców wojennych, rozwiązanie całego problemu jeńców wojennych w ten sposób, by obie strony kierowały się szczerym dążeniem do zawarcia rozej-

mu w Korei w duchu wzajemnego kompromisu.

Koła reakcji sprzeciwiają się pokojowemu uregulowaniu kwestii koreańskiej

W związku z tym muszę przypomnieć brutalne pogwałcenie porozumienia w sprawie jeńców wojennych przez lisymanowców, kiedy uprowadzili oni przez mocą przeszło 27 tys. jeńców strony koreańsko-chińskiej, usiłując w ten sposób zbrodniczo stłumować już osiągnięte porozumienie. Nie poruszając obecnie historii całej tej sprawy, zwróćmy uwagę na dziwną rolę, jaką odegrały tu władze amerykańskie w Korei, na których oczach rozegrała się cała ta prowokacja.

Wszystkie poczynania lisymanowców dowodzą, że koła reakcyjne sprzeciwiające się pokojowemu uregulowaniu kwestii koreańskiej również obecnie — co powinno zwrócić uwagę zarównu tej komisji jak i Zgromadzenia Ogólnego oraz całej Organizacji Narodów Zjednoczonych — nie rezygnują ze swego zamiaru, by za pomocą wszelkich możliwych środków przeszkodzić po-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Nasz komentarz

Nie patrzmy na to beztrako

Druga dekada sierpnia, mimo sprzyjającej pogody nie przyniosła w połowach bałtyckich i na Morzu Północnym takich rezultatów, które by wyrównały groźny wyłom w planie operacyjnym, powstały na skutek samospokojenia w pierwszej dekadzie. Rybołówstwo morskie w dwóch pierwszych dekadach wykonało zaledwie nieco ponad 50 proc. zadań, przewidzianych planem operacyjnym na sierpień.

Realizacja planu drugiej dekady wykazała już poważną mobilizację, która pozwoliła na odłowienie około 50 proc. więcej ryby i wykonanie niemal 100-procentowo zadań dekadowych. Plan sierpniowy jednak nadal jest poważnie zagrożony i rybołówstwo musi uruchomić wszystkie środki, by wykonać normalne zadania trzeciej dekady i nadrobić straty powstałe w pierwszej.

Dlatego „Dalmor”, którego kierownictwo połowowe dotychczas bezradnie patrzy na słabą przeciętną wydajność jednostek dalekomorskich, powinien wydać dyspozycje aktywizującą zwiad rybacki na Morzu Północnym. Dlaczego, gdy załoga trawlera „Wulkan” osiągnęła 18 bm, wspaniałe wyniki ponad 17 ton w jednym dniu na jednym z łowisk Faren Deep, dopiero w dwa dni później przybyły na to miejsce inne statki floty? Dlaczego funkcje zwiadowczą pełni dotychczas tylko jeden lugrotawler — „Czajka”? Fakt, że spotykane dotychczas ławice są niewielkie i ruchliwe — nie usprawiedliwia niemałego biernego oczekiwania na zgęszczenie ławicy i kulminację wydajności.

Podobnie przedstawia się sprawa na łowiskach bałtyckich. Dlaczego rybołówstwo środkowego odcinka wybrzeża produkuje obecnie w realizacji planu? Bo w pobliżu jest ryba. Jest jej tam więcej niż na innych obszarach bałtyckich. Czy rybacy i przedsiębiorstwa umiały z tego wyciągnąć należyty wniosek? Czy przetrzeźwiono flotę na wydajniejsze łowiska? Nie, zrobiono to połowicznie.

Zle działa obecnie przemysłowy zwiad rybacki. Zespoły pracują po omacku, na własną rękę, trzymając się kureczowo łowisk choćby średniej wydajności, a służba dyspozycyjna udziela nadal raczej porad niż dyspozycji.

W nadchodzących dniach należy przede wszystkim ze zdwojoną uwagą wykorzystywać łowiska najbardziej wydajne, zwiększając w dwójnasób dyspozycyjność floty, przedłużając czas pobytu na łowisku, podnosząc liczbę zaciągów.

W obliczu zagrożenia planu trzeba zmobilizować aktywność rybacki drogą specjalnych naraż przed wyruszeniem jednostek, i przez „błyskawicę”, wzywając rybaków do maksymalnego wysiłku.

Potężna walka strajkowa mas pracujących Francji trwa z niestabnącą siłą

PARYŻ (PAP). Potężny ruch strajkowy mas pracujących Francji, walczących z rządową polityką wojny i nędzy trwa z niestabnącą siłą.

Kolejarze, pocztowcy, pracownicy zakładów użyteczności publicznej, elektrowni i gazowni, górnicy, pracownicy stoczni i arsenałów państwowych, metra i autobusów kontynuują strajk generalny na bazie najszerszej jedności.

Równocześnie prasa donosi, że rząd wzmaga represje wobec mas pracujących. Władze wydały pro-

kuratorom instrukcje w sprawie ścigania i nakładania drakońskich kar na strajkujących.

Z doniesień prasy wynika, że rząd koncentruje w dalszym ciągu silne oddziały policji i czołgi w okręgu paryskim i w ośrodkach przemysłowych. Policja przeprawa aresztowania wśród kolejarzy i pocztowców. Sady skazują aresztowanych na kary więzienia i grzywny.

Masy pracujące nie dają się jednak zastraszyć. W całym kraju wzmaga się protesty przeciwko represjom władz. Akcja protestacyjna odbywa się, podobnie jak walka strajkowa, na bazie jak najszerszej jedności. Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy CGT, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Force Ouvriere i Autonomicznych Związków Zawodowych w Auxerre, skierował do prezydenta republiki list, w którym stanowczo protestuje przeciwko represjom władz.

Prasa donosi o dalszych zakulisowych machinacjach prawicowych przywódców związkowych, zmierzających do osłabienia walki strajkowej i podważenia jedności mas pracujących.

„Humanite” pisze, że masy pracujące stanowczo potępiają próby prowadzenia separatystycznych rokowań z rządem. Obecne strajki — pisze dziennik — wynikają z jedynowolnej woli walki ożywionej masy pracującej.

W całym kraju trwają potężne wiece i demonstracje strajkujących, którzy wyrażają zdecydowaną wolę kontynuowania strajku aż do zwycięstwa.

Zamachowcy skierowują broń pancerną przeciw ludowi irańskiemu

PARYŻ (PAP). Prasa w depeszach z Teheranu donosi, że w rozmaitych miejscowościach Iranu odbywają się demonstracje przeciwko kłacie agentów imperialistycznych, która dokonała krwawego puczu wojskowego i obalila rząd Mossadika. Agencja AFP podaje, że w mieście Isfahan „sytuacja jest plynna i niejasna”.

W Teheranie i w Abadanie uczestnicy zamachu stanu skierowali przeciwko demonstrantom pancernie od-

działy wojskowe, które strzelały do ludności. Są zabici i ranni. W rejonie Teheranu wojsko obsadza fabryki tekstylne i cegielnie.

Szef spiskowców, gen. Zahedi, ogłosił stan wojenny i wydał rozkaz strzelania do osób zbierających się na ulicach.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że oficerowie, którzy uczestniczyli w puczu wojskowym, dnia 20 bm. w godzinach wieczornych aresztowali Mossadika.

Pomoc Polskiego Czerwonego Krzyża dla ofiar trzęsienia ziemi w Grecji

WARSZAWA (PAP). W związku z trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło ostatnio wyspy greckie Kefalonia, Itaka i Zakynthos — Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uchwalał przydzielić z dnia 20 sierpnia br. po-

stawił przyjąć z pomocą ofiarom klęski, przekazując na ten cel sumę 50 tysięcy złotych greckiemu Czerwonemu Krzyżowi, do którego wystosował depeszę treści następującej:

„Grecki Czerwony Krzyż — P. Prezes M. C. Georgacopoulos — Ateny.

Polski Czerwony Krzyż prosi Pana o przekazanie wyrazów głębokiego współczucia ludności wysp Kefalonia, Itaka i Zakynthos, dotkniętej straszną klęską trzęsienia ziemi.

Pragnąc przyjąć z pomocą poszkodowanym, Polski Czerwony Krzyż przesyła Greckiemu Czerwonemu Krzyżowi sumę pięćdziesięciu tysięcy złotych na rzecz ofiar trzęsienia ziemi.

Przybyłych witali również szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów zaprzyjaźnionych.

Przybycie do Moskwy delegacji rządowej NRD

MOSKWA (PAP). W dniu 20 sierpnia przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na czele delegacji stoi premier NRD O. Grothwohl. W skład delegacji wchodzi: wicepremier W. Ulbricht, wicepremier O. Nuschke, wicepremier i minister budownictwa dr L. Bolz, wicepremier i minister finansów dr H. Loch, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr E. Correns, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania B. Leuschner, prze-

wodniczący Wojskich Niemieckich Związków Zawodowych H. Warnke, przewodniczący Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej E. Honacker, minister rolnictwa i leśnictwa H. Reichelt, minister handlu zagranicznego i międzyzdrofowu K. Gregor, minister przemysłu hutniczego i górniczego F. Selbmann, szef misji dyplomatycznej NRD w Moskwie R. Appelt, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemiec I. Thiele, współpracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD P. Florin, sekretarz delegacji L. Eisermann. Delegacji

towarzyszy szef protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD F. Thun.

Na lotnisku przybyłych powitali pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR A. I. Mikojan, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR M. Z. Saburov, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, wiceministerstwo handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow i S. A. Borisow, wysoki komisarz ZSRR w Niemczech ambasador W. S. Siemionow, przewodniczący Rady Moskiewskiej M. A. Jasnów, komendant garnizonu moskiewskiego generał K. R. Sinilow, kierownik III wydziału europejskiego i członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR G. M. Puszkin, pełnomocnik Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR w NRD I. F. Siemczastnow, p. o. szefa protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR W. W. Pastojew oraz inni wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR i Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR.

Przybyłych witali również szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów zaprzyjaźnionych.

NRD wzmagają walkę o zjednoczenie Niemiec

Co oznacza nowy kurs w NRD?

Rozwój sytuacji w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a zwłaszcza realizacja tzw. „nowego kursu” jest od szeregu tygodni przedmiotem ożywionego zainteresowania światowej opinii publicznej, również i u nas, w Polsce. Nic w tym dziwnego. Losy pierwszego w dziejach Niemiec demokratycznego państwa, państwa graniczącego z nami o mieście i oddzielającego nas od Niemiec zachodnich, które rozbrzmiewają coraz głośniejszymi, agresywnymi nawołowaniami hitlerowskich generałów i magnatów finansowych — nie mogą pozostać obojętne nawet dla tych, którzy na ogół niezbyt wiele czasu poświęcają tzw. „wielkiej polityce”.

Na czym polega istota nowego kursu, zapoczątkowanego uchwałą Biura Politycznego KC SED 9 czerwca 1953 i realizowanego obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej?

Sens i znaczenie nowego kursu oraz wydarzeń, które po jego podjęciu nastąpiły, rozpatrywać należy mając na uwadze z jednej strony ogólną sytuację polityczną Europy i świata, a z drugiej — specyficzną sytuację, w jakiej znajdują się Niemcy.

Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami olbrzymich sukcesów pokojowej polityki obozu antyimperialistycznego. Czołowa siła tego obozu, Związek Radziecki, realizuje konsekwentnie i wytrwale politykę zmierzającą do odprężenia międzynarodowego. Polityka ta uwienczona została licznymi sukcesami i spotkała się z aprobatą nie tylko wypróbowanych przyjaciół ZSRR, ale nawet niektórych rządów kapitalistycznych. Coraz częściej podnoszą się w obozie państw kapitalistycznych głosy polityków dalekich od lewicowości czy radykalizmu społecznego, a nawołujących do zejścia z drogi ślepego posuszenia wobec amerykańskiego imperializmu i rozważania wszystkich spornych problemów na drodze pokojowych rokowań z Krajem Rad.

Zjednoczone Niemcy — to pokój w Europie

Do problemów, których uregulowaniem drogą pokojową domaga się cała opinia światowa, należy w tej chwili w pierwszym rzędzie problem zjednoczenia narodu niemieckiego w demokratyczne, pokojowe państwo. Amerykanie i ich zachodnio-niemieccy sprzymierzeńcy boją się tego zjednoczenia. Rozbicie Niemiec potrzebne jest im bowiem w celu organizowania w Trizonii nowego ogniska agresji. Walka o zjednoczenie Niemiec jest więc zarazem walką przeciwko protektoratowi Adenauera i klicie Adenauera, wstrząsającym faszyzm, organom zującym agresywną armię, mobilizującym wszystkie siły reakcji do nowej wojny. Dlatego też walka ta tak żywo porusza wszystkich Niemców, którzy, jak to przypomina ostatnia nota radziecka do trzech mocarstw zachodnich, wiedzą, że „droga wojny nie raz już prowadziła Niemcy do katastrofy narodowej i że za konsekwencje tego placili wysoką cenę — dodawać, jak bardzo walka o zjednoczenie Niemiec, a zatem o likwidację przesiąkniętą duchem odwieku i agresji klicy Adenauera w tej sprawie, proponując rządowi Trizonii pertraktację i nawołując wszystkich Niemców, by zasiedli do „wspólnego stołu rozmów”. Po pokojowej polityce rządu NRD uczyła z Niemieckiej Republiki Demokratycznej ośrodek walki o zjednoczenie, demokratyczne Niemcy.

Jak wiadomo, walka o zjednoczenie Niemiec przybiera od tej pory rozmaite formy. Zastęgi NRD w walce o to zjednoczenie są ogromne. Rząd wschodnio-niemiecki podjął w ciągu ostatnich lat szereg doniosłych kroków w tej sprawie, proponując rządowi Trizonii pertraktację i nawołując wszystkich Niemców, by zasiedli do „wspólnego stołu rozmów”. Po pokojowej polityce rządu NRD uczyła z Niemieckiej Republiki Demokratycznej ośrodek walki o zjednoczenie, demokratyczne Niemcy.

„Gdy plan Schumana, układy z Bonn i Paryża i układ o europejskiej wspólnocie obronnej, jak również walka o ratyfikację tych układów zaczęły pogłębiać rozbieżności i prowadzić na drogę pozornie bez wyjścia, wpadliśmy w błąd niedoceniania problemu narodowego — powiedział na XV Plenum KC SED Otto Grotewohl. — A tymczasem zagadnienie narodowe posiada pierwszoplanowe i aktualne znaczenie dla narodu niemieckiego. Niemcy są rozbiti i przywrócenie ich jednoci jest sprawą o

rozstrzygającym znaczeniu dla naszego narodu. Również zabezpieczenie pokoju w Europie nie jest możliwe bez pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego”.

Nowy kurs — ciosem w Adenauera

Przemawiając na posiedzeniu Izby Ludowej 29 lipca, premier Otto Grotewohl oświadczył wyraźnie: „Jeżeli rząd w czerwcu br. postanowił dokonać pewnej zmiany kursu swojej polityki, uczynił on to w tym celu, aby szybciej pokonać powstałe przeszkody w rozwoju życia politycznego i gospodarczego, jak również po to, aby umożliwić bardziej gruntowne rozwiązanie problemu zjednoczenia narodowego”.

Nowy kurs, podjęty przez władze NRD, przyniósł ze sobą nowe, bardziej dla każdego Niemca zrozumiałe formy walki o zjednoczenie Niemiec. Głównym zadaniem nowego kursu jest osiągnięcie takiego poziomu życia w NRD, aby wyższość pokojowej drogi rozwoju, drogi, którą właśnie NRD kroczy, stała się oczywistą nie tylko dla marksisty, nie tylko dla członka jednej z wspólnot rządzących w NRD partii, ale dla każdego obywatela Niemiec, dla każdego zachodnio-niemieckiego robotnika i inteligenta czy drobniomieszczanina, który zastrawany jest dzień w dzień jadłem amerykańskiej propagandy, oszukany hasłami sprzedanej socjałdemokracji, mamiłony błędnymi wystawami eleganckich sklepów, niedostępnymi przecież dla niego i dla większości ludzi pracy w Trizonii. W ten sposób wyrażona zostaje z rąk Adenauera i jego klicji broń propagandy „antychodnie”. Zachodnio-niemieckie społeczeństwo, które częściowo pozwala się jeszcze (nie zapominajmy o skutkach 12 lat faszyzmu) brać na lep tej propagandy, będzie się mogło łatwiej przekonać nie tylko o tym, że droga, którą wiedzie je Adenauer, jest drogą wojny i pauperyzacji najszerzych mas, ale o tym także, że istnieje inna droga, droga pokoju i dobrobytu, którą idzie NRD.

Mając przed oczyma zasadniczy dla Niemców cel — zjednoczenie kraju — cel o żywotnym znaczeniu dla całej Europy, w tym i dla narodu polskiego, gdyż cel ten związany jest ściśle z utrzymaniem pokoju — rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i SED postanowili podjąć kroki dla polepszenia sytuacji mas pracujących, a także warstw drobno-mieszczanskich, którym poprzednia zbyt rygorystyczna i nastawiona na szybką rozbudowę przemysłu ciężkiego polityka NRD utrudniała zrozumienie zasadniczej słuszności drogi obranej przez rząd.

„Nowy kurs — mówi na ten temat uchwała Zachodnio-Niemieckiej Partii Komunistycznej z 10 bm. — jest prawdziwą pomocą dla walki patriotycznych sił w Niemczech zachodnich o stworzenie jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych i niezawisłych Niemiec. Jest on dalszym ciężkim ciosem skierowanym przeciwko podlegaczom wojennym i rządowi Adenauera”.

Zagadnienie tempa

Niemiecka Republika Demokratyczna bynajmniej nie rezygnuje z budowy socjalizmu i bynajmniej nie zamierza reperywizować wielkich majątków, zwrócić junkrom ziemi.

„Naszym zadaniem było i pozostaje zbudowanie socjalistycznego ustroju — podkreślił Otto Grotewohl na XV Plenum KC SED — wszelka próba zwrócenia wielkich zakładów przemysłowych i fabryk zachodnio-niemieckim monopolistom będzie przez nas traktowana jako zbrodnicza

skierowana przeciwko interesom ludu... Jesteśmy jednak zdania, że przy kontynuacji naszej polityki gospodarczej nie należy w przyszłości stosować zbyt gwałtownego tempa”.

Gdy mowa o zwolnieniu tempa rozbudowy przemysłu ciężkiego w NRD, rzeczą ważną jest uświadomić sobie dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przed trzema laty, a więc przed rozpoczęciem Planu 5-letniego, NRD była w dziedzinie zaopatrzenia w żelazo i stal zdana prawie całkowicie na import. Dzisiaj wewnętrzna produkcja żelaza i stali w NRD pokrywa niemal bez reszty krajowe zapotrzebowanie. Produkcja surowki w NRD wzrosła w tym roku czterokrotnie w porównaniu z 1950 r. i w najbliższym roku wzrośnie 6-krotnie — mimo zmniejszenia nakładów inwestycyjnych na rozbudowę przemysłu ciężkiego. Podobne cyfry można by przytoczyć dla produkcji węgla, energii elektrycznej, maszyn ciężkich.

„Dotychczasowe sukcesy osiągnięte przy budowie ciężkiego przemysłu stworzyły podstawę, która dopiero w ogóle uczyniła możliwe rozwiązanie głównych zadań „nowego kursu”, mianowicie szybką poprawę zaopatrzenia ludności — przypomniał minister przemysłu ciężkiego Fritz Selbmann w artykule z 7 sierpnia br. w „Taegliche Rundschau”.

Panika kłiki Adenauera

Gdyby ktoś szukał dowodu, że nowy kurs, jaki wzięły władze NRD, leży w interesie pokoju, a zatem i w interesie narodu polskiego, zainteresowanego żywotnie w likwidacji rozbitcia Niemiec, które umożliwiła Adenauerowi remilitaryzacji dwóch trzecich kraju — to dowodu takiego dostarczył sam... Adenauer. Adenauer ze swą kłiką. Zrozumiał

Przemówienie A. Wyszynskiego w Komisji Politycznej

(Dokończenie ze str. 1)

kojowemu zjednoczeniu Korei na zasadach demokratycznych, przeskoczyć pomyślnemu rozwiązaniu tego doniosłego zadania.

Nie jest przecież dla nikogo tajemnicą, że w swej prowokacyjnej grze lisymanowcy cieszą się poparciem ze strony reakcyjnych kół Stanów Zjednoczonych. Jak widać z oświadczenia p. Dulles, opublikowanego 7 sierpnia br., departament stanu porozumiał się z kłiką lisymanowską co do współdziałania w realizacji planu lisymanowskiego, aż do wycofania się z przyszłej konferencji politycznej w odpowiednim momencie przewidzianego przez ten plan. Znane jest przecież także oświadczenie p. Dulles, w którym czytaliśmy dosłownie co następuje: „Uzgodniono (z lisymanowcami — A. W.) że w czasie trwania konferencji politycznej nie będą podejmowane żadne jednostronne działania w kierunku pomocy „środków militarnych”. Trzeba przemyśleć sens tego zdania, trzeba zastanowić się dokładnie nad znaczeniem tych słów, które wypowiedział nie kto inny jak sekretarz stanu USA! Okazuje się, że uzgodniono z Li Syn Manem, że nie będą podejmowane żadne jednostronne działania w kierunku zjednoczenia Korei za pomocą „środków militarnych. Co to znaczy?

To znaczy — postanowiono nie rozpoczynać znowu wojny przeciwko Korei północnej, nie wznawiać tej wojny, ale jedynie na czas trwania konferencji politycznej. Czy można zapytać: a co będzie po upływie tego czasu?

Nie wolno przechodzić do porządku nad takim oświadczeniem, które niedwuznacznie próbuje zadanie kłiki lisymanowskiej, by dążyć do zjednoczenia Korei siłą zbrojną, czyli inaczej mówiąc za pomocą wojny.

USA podpisują jednocześnie dwa przeciwstawne akty

Rzuca się w oczy okoliczność, że ten pakt udzielający Stanom Zjednoczonym prawa do utrzymania swych sił zbrojnych na terytorium Korei południowej, podpisany został natychmiast po podpisaniu przez te same Stany Zjednoczone układu o rozejmie w Korei, który to układ przewiduje, jak wiadomo, że jedną ze spraw omawianych na konferen-

on doskonale, że nowy kurs w polityce NRD stawia go w obliczu groźnego niebezpieczeństwa: niebezpieczeństwa pokoju! Zrozumiał, że perspektywa szybkiej poprawy sytuacji w NRD i podniesienia walki o zjednoczenie na wyższy poziom, nadanie jej skuteczniejszych, zrozumialszych dla każdego Niemca form — oznacza polityczną śmierć dla niego i jego przyjaciół...
Faszyści z Bonn przyspieszyli więc planowany od dawna „dzień X”. W dniu 17 czerwca nastąpił na demokratyczny sektor Berlina bandy sabotażystów, dali swym agentom w NRD hasło do wystąpienia — aby przy ich pomocy unicestwić skutki nowego kursu rządu NRD, obalić młode demokratyczne państwo niemieckie i rozciągnąć panowanie niemieckiego i amerykańskiego imperializmu na całe Niemcy. Dzięki czujności niemieckiej klasy robotniczej NRD, dzięki czujności władz radzieckich, dzięki sile całego obozu pokoju — faszyzowski pucz został jednak udaremiony.

Walka o pokojowe zjednoczenie Niemiec, walka z popieraniem przez amerykański kapitał monopolistyczny imperializmem niemieckich baronów przemysłowych, junkrów i hitlerowców przebiega w warunkach wcale nie łatwych. Nie ulega jednak kwestii, że „nowy kurs” podjęty i realizowany konsekwentnie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną rozpoczął nowy, wyższy etap tej walki. Mając po parcie i pomoc Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i wszystkich miłujących pokój ludzi w świecie, niemiecki patriotyczny ruch w sprawie zjednoczenia Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych będzie rósł i stawał się coraz bardziej skutecznym — w interesie samych Niemców i w interesie pokoju w Europie.

Zygmunt Szymański

Polskie masy pracujące manifestują swą solidarność z ludem Francji

(Dokończenie ze str. 1)

terialne przez składanie datków na rzecz funduszu pomocy dla strajkujących. Radośnie witają zebrani słowa rezolucji. Wśród okłaskujących ją widzimy znanych przodowników pracy portu gdynskiego Józefa Pietrzaka i Józefa Grabarczyka z Wydziału II i zdwigawą Danutę Kwiatkowską z Wydz. I. Wyrażając swą solidarność z ludem francuskim, portownicy gdynscy przychodzą mu również z konkretną realną pomocą.

U kolejarzy

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku w dniu 21 bm. odbyły się masówki w sześciu działach przedsiębiorstwa. Zebrania te były wyrazem braterskiej solidarności kolejarzy gdańskich z masami strajkującymi Francji przeciw polityce wojny i nędzy rządu Laniela.

W zebraniach w wagonowni, parowozowni, odlewni, armatorowni, narzędziowni i w dziale elektrycznym wzięło udział dwa tysiące kolejarzy.

W wagonowni do zebranych przemówił przewodniczący rady zakładowej Kochoński, wyrażając wśród ogólnego entuzjazmu uznanie strajkującym za ich nieugiętą postawę w walce z imperialistycznym rządem Laniela, za ich jedność, która z każdym dniem walki wzmagając poparcie całej ludności Francji dla obrony słusznym praw strajkujących.

W dyskusji nad referatem zabrali między innymi głos ob. Padojewski mówiąc, że strajkujący pracownicy francuscy nie są osamotnieni w tej walce z siłami nacjonalizmu całego świata. — Nie dopuścimy nigdy, aby robotnicy francuscy głodowali — wolali inni, jak Gajkowski, Kędzior, Glonka i Adamski, — Do pomożemy im w tej walce, gdyż interes ich jest również naszym własnym interesem.

Po dyskusji przeprowadzono zbiórkę na strajkujących, która

w pierwszym rzucie przyniosła około dwóch tysięcy zł.
Na zakończenie zebrania manifestanci złożyli swe podpisy pod listem do kolejarzy francuskich, solidaryzując się z bohaterską walką Francuzów, która winna doprowadzić ich do zwycięstwa.

W Ołowiance

W obszernej świetlicy elektrowni zebrali się pracownicy z dniem zmiany. Z sytuacją robotników francuskich zapoznał ich krótko ob. Bolesław Tracewski z ORZZ.

Mówcy, którzy zabrali głos, w krótkich, prostych słowach wyrażali pełne poparcie i chęć przystąpienia z pomocą francuskim kolegom.

Stefan Warda mistrz brygady kotłowej, przodownik pracy oświadczył, że akcje strajkowe we Francji robotnicy „Ołowianki” popiera materialnie, by francuscy robotnicy mogli wytrwać w swych żądaniach.

Następnie zebrani złożyli swe podpisy pod listem do Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Energetycznego we Francji oraz przeprowadzili zbiórkę pieniężną na fundusz pomocy strajkującym. Składki z pozostałych zmian zalogi napływają nadal.

W Zarządzie Budynków Mieszkalnych

Na masówce pracowników MZBM nr 1 oraz bazy w Gdańsku przewodniczący Rady Zakładowej Dziedzic i dyr. Pomianowski przedstawił w krótkich słowach sytuację we Francji. W dyskusji zabrali głos robotnicy.

Całym sercem łączymy się z francuską klasą robotniczą, która w słusznym dążeniu walczy o swe prawa ze szlachezowanym rządem Laniela — oświadczył majster Czesław Mikolajczak z grupy hydraulików.

Dla poparcia ruchu strajkowego pracownicy zebrali 1000 zł; wzywając wszystkie oddziały MZBM do naśladowania.

Przemówienie A. Wyszynskiego w Komisji Politycznej

(Dokończenie ze str. 1)

cia politycznej będzie sprawa wycofania z Korei wszystkich obcych sił zbrojnych. W tym samym prawie czasie podpisuje się dwa wręcz przeciwstawne akty!

W bezpośrednim związku z paktem o tzw. „obronie wzajemnej” pozostaje również, jak wiadomo, deklaracja 16 rządów — uczestników interwencji w Korei, które w deklaracji tej zobowiązały się z góry do udziału w nowej wojnie na Dalekim Wschodzie, jeżeli wojna taka zostanie znowu rozpętana przez amatorów awanturniczych. Naturalnie i w tym wypadku nie obyło się bez namaszczonych frazesów dla zamaskowania zbrodniczych celów.

Wspomnianą deklaracją budzi też poważny niepokój w opinii publicznej krajów świata zachodniego.

Oto, proszę panów, jak przedstawia się sytuacja polityczna tuż przed dniem, kiedy ma przystąpić do pracy konferencja polityczna, mająca rozpatrzyć doniosłe zadania, w których pomyślnym rozwiązaniu zainteresowany jest zarówno naród koreański jak i wszystkie narody miłujące pokój.

Zadanie polega obecnie na tym, aby dopomóc narodowi koreańskiemu do jak najkrótszej i najpełniejszej pomyślniej odbudowy gospodarki narodowej, dopomóc mu do wzmocnienia pokojowego życia, do zbliżenia ciężkich ran zadanych mu przez wojnę. Z uwagi na niezwykle doniosłość tego zadania rząd radziecki postanowił, jak wiadomo, już teraz przeczekać na odbudowę zniszczonej gospodarki Korei jeden miliard rubli.

Zgromadzenie Ogólne powinno, naszym zdaniem, powziąć na obecnej sesji takie decyzje, by przyczyniły się one do sukcesu konferencji politycznej, która ma być zwołana, zgodnie z punktem 60 art. 4 układu rozejmowego, dla uregulowania w drodze rokowań zagadnień dotyczących wycofania z Korei wszystkich obcych sił zbrojnych, pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej itd.

Polega ona po pierwsze na tym, że obie strony — jest to alfa i omega tego układu — zwołają w ciągu trzech miesięcy po wejściu w życie układu rozejmowego konferencję polityczną dla uregulowania w drodze rokowań zagadnień dotyczących wycofania z Korei wszystkich obcych sił zbrojnych, pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej itd.

Polega ona po trzecim — że przedstawiciele na tej konferencji wyznaczą obie strony.

Autorzy projektu rezolucji grupy państw z USA na czele, a przede wszystkim p. Lodge, interpretują pkt. 60 w taki sposób, jak gdyby w konferencji politycznej mogły brać udział jedynie kraje wyznaczone przez każdą poszczególną stronę i to spośród krajów, które uczestniczyły w wojnie.

Takiej koncepcji nie można oczywiście uznać za normalną i

Just, ona nie logiczna zarówno z punktu widzenia właściwego zorganizowania najbardziej autorytatywnej konferencji międzynarodowej, jaką powinna być konferencja polityczna przewidziana w pkt. 60 układu o rozejmie w Korei, jak i pod kątem widzenia konieczności zapewnienia obradom konferencji jak najwięcej sukcesu.

Po uzasadnieniu bezpodstawności interpretacji pkt. 60, z którą wystąpił p. Lodge, Wyszynski stwierdził:

Zasada przedstawicielstwa stron jest błędna

Naszym zdaniem, błędna jest propozycja skonstruowania konferencji w oparciu o zasadę przedstawicielstwa stron. Tymczasem takie właśnie stanowisko zajęły Stany Zjednoczone i popierające je państwa, które złożyły swe podpisy pod projektem rezolucji, opublikowanej tu pod nr 151. Wydaje się nam, jak już powiedziałem, że takie stanowisko jest błędne.

Takie konstruowanie konferencji jest błędne już dlatego, że we właściwym zorganizowaniu konferencji politycznej zainteresowane są nie tylko strony, o których mówi punkt 60 art. 4 lecz i wszystkie narody miłujące pokój, a przede wszystkim narody krajów sąsiadujących z Koreą. Tymczasem autorzy projektu wspomnianej rezolucji pomijają milczeniem te nader ważną okoliczność obniżając przy swojej interpretacji pkt. 60 art. 4 układu rozejmowego.

Na czym w rzeczywistości polega istotna treść tego pkt. 60? Naszym zdaniem jest ona bardzo prosta.

Polega ona po pierwsze na tym, że obie strony — jest to alfa i omega tego układu — zwołają w ciągu trzech miesięcy po wejściu w życie układu rozejmowego konferencję polityczną dla uregulowania w drodze rokowań zagadnień dotyczących wycofania z Korei wszystkich obcych sił zbrojnych, pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej itd.

Polega ona po trzecim — że przedstawiciele na tej konferencji wyznaczą obie strony.

Autorzy projektu rezolucji grupy państw z USA na czele, a przede wszystkim p. Lodge, interpretują pkt. 60 w taki sposób, jak gdyby w konferencji politycznej mogły brać udział jedynie kraje wyznaczone przez każdą poszczególną stronę i to spośród krajów, które uczestniczyły w wojnie.

Takiej koncepcji nie można oczywiście uznać za normalną i

Rezolucja radziecka odpowiada interesom wszystkich miłujących pokój narodów

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to nasza delegacja jest stanowczo przekonana, że konferencja polityczna może mieć powodzenie jedynie w tym wypadku, jeżeli zostanie skonstruowana w myśl zasady okrągłego stołu.

Uważamy, że konferencja odniesie sukces jedynie wtedy, jeżeli skonstruowana będzie w myśl zasady okrągłego stołu, jeżeli wezmą w niej udział przedstawiciele nie tylko dwóch stron, lecz również przedstawiciele innych krajów zainteresowanych w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej.

Uważamy za rzecz konieczną podkreślić, że projekt rezolucji zgłoszony przez Związek Radziecki przewiduje również, iż konferencja podejmować będzie swe uchwały nie uciekając się do głosowania, oraz że za przyjęcie uważać się będzie te uchwały konferencji, co do których zgodni będą sygnatariusze układu rozejmowego.

Projekt rezolucji zgłoszony przez delegację Związku Radzieckiego odpowiada uznanym powszechnie międzynarodowym zasadzie „okrągłego stołu”. Odpowiada on w całej pełni interesom wszystkich miłujących pokój narodów, interesom pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Delegacja Związku Radzieckiego liczy na poparcie tego projektu przez przeważającą część komitetów, w głębokim przekonaniu, że skonstruowana na tej podstawie konferencja polityczna zdoła z jak największym powodzeniem rozwiązać stojące przed nią do-

Nie zna granic ni kordonów przyjaźń i braterstwo młodych całego świata

Już o godz. 5.30 rano dworzec gdański rozbrzmiewał gwarem liczących głosów, piosenka i muzyka. Peron, na który miał za chwilę wjechać pociąg stalmogrodzki, zapiełnił się młodzieżą ze Stoczni Gdańskiej i innych zakładów pracy, delegatami uczniów szkół warszawskich przebywających na łonach w Gdańsku oraz dziewcząt i chłopców z Krakowa w barwnych strojach ludowych. Przybyli tu również przedstawiciele ZMP z v-przewodniczącym Zarz. Woj. ZMP Kusiakiem.

Na wszystkich twarzach widać podniecenie. Po chwili na peron wjeżdża oczekiwany pociąg. Z ostatnich wagonów wychylone postacie już z daleka pozdrawiają zebranych. To nasi delegaci Wy-

witalne uściski, niezliczona ilość barwnych bukietów. Młodzież gdańska serdecznie wita swych delegatów i członków chóru Akademii Medycznej, który w Bukareszcie zbierał za swe występy gorące brawa.

Serdeczne powitanie sprawia, że nasi delegaci nie czują zmęczenia, choć mają już poza sobą 3 dni podróży. Jest tyle do opowiadania, że nie wiadomo nawet od czego zacząć. Słychać wokół urywane zdania i okrzyki.

Tego co widzieli i słyszeli na bukareszteńskim Festiwalu długo nie zapomną. Pamiętać będą o swych przyjaciół — przedstawicielach młodzieży chińskiej, koreańskiej, francuskiej, hiszpańskiej, afrykańskiej, z którymi nawiązała na Festiwalu serdeczną, braterską przyjaźń. O tym wszystkim nasi delegaci opowiedzą młodzieży gdańskiej w niedzielę 30 bm. na placu zebrania ludowych, a w miastach powiatowych — w niedzielę 30 bm. i 6 września.

Teraz, kiedy wrócą do swych warsztatów i hal produkcyjnych, do szkół i wyższych uczelni, pracować będą jeszcze ofiarniej, jeszcze wydajniej, bo właśnie na nich, delegatów reprezentują-

cych na Festiwalu polską młodzież, skierowane są oczy nas wszystkich. Oni wiedzą, że praca dla dobra ojczyzny wzmacnia potęgę obozu pokoju, że tym samym walczą o to, aby cała młodzież świata bez względu na poglądy, wierzenia i kolor skóry była tak szczęśliwa, jak oni, młodzi budowniczyowie nowej Polski.

Rozlegają się dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Po chwili śpiewają wszyscy: „... Nie zna granic ni kordonów pieśni zew...”, jak nie zna granic ni kordonów przyjaźń i braterstwo młodych całego świata, zjednoczonych we wspólnej walce o sprawiedliwość, pokój i radość życia.



Zaledwie uczestnicy Festiwalu wysiedli z pociągu, zostali natychmiast otoczeni przez oczekujące ich grupy młodzieży. Powitanom, pytaniom i okrzykom nie było końca. I jakże tu nie śmiać się i nie cieszyć? Foto — Ferster

Pociąg zatrzymuje się. Do otwórego Festiwalu Młodzieży i kien wagonów wyciągają się dzie Studentów w Bukareszcie. Wra-siątki ręk; śmiech, okrzyki, po-

Gdyńskie szkoły podstawowe czekają na młodzież

Wakacje kończą się i za kilka dni młodzież szkolna rozpoczyna naukę. Chcąc się dowiedzieć, jak wygląda przygotowania do roku szkolnego w Gdyni, zwróciłem się do kier. referatu szkół podstaw. przy Prez. MRN ob. Holde Meyera.

W bieżącym roku szkolnym wzrosła ilość szkół. W osiedlu przy ul. Krasickiego powstanie nowoczesna szkoła o 600 miejscach. Na jej urządzenie i sprzęt wydatkowaliśmy ponad 186 tys. zł. Ogółem będzie 20 szkół. Wszystkie do wczasu budynek szkolny zostały wyremontowane i odświeżone. Ponadto przy szkołach nr 7 i 17 urządzono boiska sportowe, bieżnie, boiska do siatkówki oraz ogrodzono tereny zabaw.

Poważniejsze inwestycje tegoroczne — to postawienie nowych budynków dla szkół nr 5 i 6. Duże zmiany zastaną uczniowie szkoły nr 3, gdzie staraniem kier-

Między złotą a zieloną bramą. Tajemnica domów nr 71 i 74

Kiedy mijają się Złotą Bramą i nadzieje, że decyzja ta, choć realizacja jej przyniesie z sobą zwykłe koszty odbudowy, zapadnie wkrótce i nie będzie hamować wykonania ciągu zabudowy domów od nr 67 do 80. Należy pamiętać, że termin planowanego zakończenia prac na tym odcinku przewidziany jest na początek września br.

Na „szczęście okazało” się, że dwie z tych kamieniczek to w gruncie rzeczy domy bardzo stare, które jedynie zostały zsepconone dziewiętnastowieczną przebudową. Pod szarem tynkiem odnaleziono piękne, profilowane cegły gotyckie, świadczące, że „metryka” tego domu sięga średniowiecza. Tego samego dowodzi ciekawy kamienny szczyt. Również kamienia nr 74 zgotowała architektom nie lada niespodziankę. Po odbiciu tynków przekonało się bowiem, że ma ona renesansowy watek ceglany pochodzący przypuszczalnie z XVI wieku.

Miła ta niespodzianka związa na jest niestety z poważnym kłopotem. Aby przywrócić obu kamieniczkom pierwotny wygląd, trzeba koniecznie przebudować okna. Na to potrzebna jest jednak decyzja odpowiednich czynników tzn. ZBM, DBOR i wojewódzkiego konserwatora. Mamy

Gdzie i kiedy

- TEATR Y Teatr Wielki — Gdańsk — „Straszny dwór” — godz. 19 — 22.30. Teatr Dramatyczny — Gdynia — „...i koń się potknie” — godz. 19 (występy gościnne Państwowego Teatru Lódzkiego z Warszawy). Teatr Kameralny — Sopot — „Radey baba radey” — godz. 19.30 (występy gościnne Państwowego Teatru Ludowego z Warszawy).
- KINA według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku GDANSK — „Przyjaźń” — „Błyskawica” — godz. 18, 20. WRZESZCZ — „Bałka” — remont. „ZMP-owicz” — „No, młowa” — godz. 16, 18, 20. NOWY PORT — „I-szy Maj” — „Wielki koncert” — godz. 18, 20. OLIWA — „Delincent” — „Wielka przegrana” — godz. 16, 18, 20. Fotonastikon — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Tyrol”. SOPOT — „Bałki” — „Zagubione melodie” — godz. 16.30, 18.30, 20.30. „Polonia” — „Najpiękniejsza” — godzina 16, 18, 20. GDYNIA — „Atlantyk” — „Ruszyły wzroczka” — godz. 17.30, 19.30. „Gopłana” — „Zakęta narzeczona” — godz. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Diteta” — godz. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Sadko” — godz. 18, 20. GRABOWEK — „Fala” — „Zasadzka” — godz. 18, 20. ORLOWO — „Neptun” — „Aktorka” — godz. 18, 20. Fotonastikon — Gdynia, Władysława IV 23 — „Kraina dawnych Indian”. WEJHEROWO — „Świt” — „Tajemnicza wyspa”. LEBORK — „Fregata” — „Pomyślny sprzedawca”. PRUSZCZ — „Krakus” — „Duma królewna”. PUCK — „Mewa” — „Jutro będzie się tańczyć wszędzie”. JASTARNIA — „Hej” — „Obrona życia”. LEBA — „Rybak” — „Delegat floty”.
- APTEKI DYZURNE GDANSK — ul. Rokossovskiego 35 — tel. 351-22. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 320-59. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/4 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Wybickiego 18 — tel. 429-24. SOPOT — ul. Stalina 715 — tel. 322-76. ORLOWO — ul. Boh. Stalingradu 63 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67. GRABOWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.
- POGOTOWIE GDAŃSK — WRZESZCZ — Ratunkowe i pomocnicze — tel. 41.000 i 09. Grunwaldzka 2 czynne całą dobę. Dzieci ciec — tel. 09 od godz. 7. GDYNIA — rat. — Skwer Kościuszki 14, telefon 20.00. STRAŻ POZARNA — telefony: Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 521-00.

Stanisław Zieliński (116)

„Rodacy”

Tańsiki uśmiechnęły się mimo woli. — Tak, to bardzo dziwne miasto. Są miasta ładniejsze i większe, bardziej ludne i o wyższych domach; lecz jedna Warszawa żyje duchem, trudnym do nazwania i nieuchwytnym, ale tak silnym, że ledwie wyjdzie się poza mury, już się wraca myślą. — Warszawa...! Nie sztuka spędzić kupę ludzi i kazać mieszkać, bo są wolne pokoje. Tu każdy ciągnie z własnej woli, choć wie, że nie ma domu i rozwalona jest cała dzielnica. Czy tutaj ktoś wsika głowę w ramiona i schowawszy w rękawy ręce przemyka się ze skulonym karkiem? O nie! Niedoczekanie! Wzorałszy, dziś śmiech, raz granat, raz kieliszek... Wiruje dzień warszawski jak dobra karuzela. Minęła chwila i już jest zmiął! Popłazcie człowiek nad ruiną, połóż kwiatek na mogile, lecz zaraz zadrwi sobie zdrowo i cudzą śmiesznością obetrze sobie łzy. No, nie? — Małka — szepnął Cok — nie masz ty gdzie piwa? — Do szklanki zawsze ciekawy, jak słowik na cudzy groch... — mruknęła babka zła na Kalutę, że nie daje dojść do słowa. — Miasto, proszę państwa, musi mieć fantazję, nie tylko urodę, i przez to podobne jest do kobiety. Zdarza się dziewczyna, za którą każdy odwraca głowę i mówi: — O, jaka ona ładna! — Powie i pójdzie dalej. Nie szuka znajomości. Inna zaś, choć piękną nie sięga tamte, do połowy, kawalerów ma tylu, że imion nie może spamiętać! Dlaczego? Tego już państwu nie powiem. Pewne tylko, że tak jest z Warszawą. Łzy u nas prawdziwe, a śmiech od ucha do ucha, nie taki, za którym psy wyją. Warszawa jest str... a, to myśli: — ja nie trafię! — A jak całuje, to tak mocno, że trzeba szukać wózka, bo dziecko prawie w drodze. — Kaluta podniósł szklankę i łyknął piwa. — Tak to jest. — Ano niewnie, nie można martwić się za długo. — Prawda! Człowiek z twarzą karawaniarza nawet grobu nie wykopie dla siebie, bo rozczulił się w połowie roboty i ciśnię topa. — Et to nie zmartwienie. Grób największego obejmie. Nie trza sememu ziemi ruszać. Na to mądrych nie ma.

MIGAWKI Wybrzeże

Błędna informacja
Przed dworcem kolejowym w Gdyńi mieści się pętla autobusowa. Można stąd pojechać do Gdańska, do Chylonii, do Witolina, do Babich Dołów itp. wystawiając tylko wstawić do autobusu z odpowiednią tabliczką.
Ale jeśli chcecie jechać do Malgo Kacka, nie wsiadajcie do autobusu zaopatrzonego w tabliczkę z napisem „Mały Kack”. Zawozi on bowiem swoich pasażerów tylko do garaży WPKGG.
A przecież nieporozumienia, jakie wynikają z tego powodu, trwają już od kilku tygodni, tj. od dnia uruchomienia kolei elektrycznej i WPKGG miało czas na zmianę tabliczek. Nie zanosi się również na to, aby do czasu wybudowania specjalnego wiaduktu przez torę koło garaży, autobusy tej linii miały zmienić swoją trasę. (bd)

Kibice... Wrocławia
Mieszkańcy Gdańska, którzy co raz szerzej włączają się do wspólnoty w konkursie czystości, jaki od maja br. trwa między naszą morską stolicą a Wrocławiem, narzekają na MPOM, które zapomina o opróżnianiu przepelnionych śmieciem pojemników.
— Za mało jest samochodów do rozwożenia śmieci — stwierdza również kierownictwo MPOM.
— A dlaczego w MPOM stoi unieruchomionych 11 samochodów? (czy nawet jak twierdzi kierownik tylko 7, bo inne maszyny nie są transportowe).
Czyżby pracownicy dyrekcji MPOM byli utajonymi kibicami... Wrocławia i nie zaliczali im na naszym zwycięstwie w konkursie czystości? (jota)

Racjonalizatorzy w GPZB wymagają większej opieki

850 milionów zł oszczędności, które dały naszej gospodarce narodowej pomysły racjonalizatorskie w roku 1952, to nie tylko sucha liczba. To wysiłek robotnika, majstra, inżyniera — to troska o lepszą, szybszą i oszczędniejszą produkcję dóbr, to walka o zaspokolenie maksymalnego potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy, to walka o lepsze dziś i jutro — o socjalizm.
I coraz częściej praktyka robotnika w połączeniu z nauką inżyniera przynosiła wspaniałe efekty. Coraz lepiej pracują liczne br-

gady inżyniersko - robotnicze. Nie stety, jeszcze nie wszędzie ta współpraca układa się wtaściwie i pomyślnie.
Istniejący prawie od czterech lat Klub Techniki i Racjonalizacji przy GPZB ma niewątpliwie pewne osiągnięcia, lecz w stosunku do możliwości są one za małe. W ciągu br. wpłynęły do Klubu 32 pomysły racjonalizatorskie. Ponadto 10 jest w opracowaniu. W tym właśnie „opracowaniu” tkwi sedno sprawy.
Inżynierowie zrzeszeni w kole NOT przy GPZB mają za zadanie opracowywać dokładnie robocze rysunki racjonalizatorów. Niestety, trwa to już zbyt długo i chociaż niejednokrotnie poszczególne inżynierowie podejmowali zobowiązania — to jednak słowa nie dotrzymali.
Wiele również można zrzucić komisji wyznaczającej, która zwleka z zebraniem, na których opi-

Na gdyńskiej scenie



Mieszkańcy trójmiasta mają okazję poznać gre aktorów warszawskich Państwowego Teatru Ludowego, występujących od 17 do 31 bm. na scenie teatru Wybrzeże w Gdyńi w sztuce Al. Ostrowskiego: „...i koń się potknie”. Reżyserem jest Zygmunt Chmielewski, dekoratorem Andrzej Sadowski.
Na zdjęciu: scena z I aktu. Od lewej Bracka (Głumowa), Łobodzinski (Głumow), Dembowski (Mamajew), Bańkowski (służący Mamajewa).

Dzisiaj zebranie w Witominie

Obw. Kom. Frontu Narodowego nr 185 w Witominie organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 18 (w świetlicy strazy pożarnej) zebranie mieszkańców w celu zainicjowania 1ch 7 treści nocy z ZSR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Cyrk nr 1 w Gdańsku

Na Placu Zebrania Ludowych w Gdańsku w dniu 22 bm. o godz. 19.30 odbędzie się premiera widowiska cyrkowego „Cyrk wczoraj i dziś”.
Następne przedstawienia w Cyрку Nr 1 będą się odbywały o tej samej porze.

Loty dla przodowników pracy

W związku z obchodem Świąt Lotnictwa w dniu 23 bm. Polskie Linie Lotnicze „LOT” organizują 3 loty 10-minutowe nad Gdańskiem dla przodowników pracy zakładów Wybrzeża. W każdym locie uczestniczyć będzie 20 osób.
Kierownictwa zakładów pracy i instytucji winny wyprowadzić przodowników, którzy uczestniczyć będą w bezpłatnych lotach propagandowych. Na listach imiennych należy ponadto podać adres i datę urodzenia przodownika oraz zakład pracy.

Festyn Ludowy w Chylonii

Komitet Frontu Narodowego w Gdyńi zaprasza mieszkańców na Festyn Ludowy, który odbędzie się 23 bm. w Chylonii na polance leśnej.
Hastem festynu jest: „Cały naród buduje swoją stolicę”.
Początek imprezy o godz. 14. Dochód przeznaczony na budowę Warszawy.

Akademia i zabawa lotnicza

Organizowana przez Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Gdańsku Akademia Lotnicza, inauguruje Święto Lotnictwa, odbędzie się dziś o godz. 18 w sali TPPR Gdańsk — Wrzeszcz ul. Kniewskiego 15 (dawnej Sobótki).
W programie referat pt. „Ludowe Lotnictwo Polski” oraz rozdanie nagród i dyplomów uznania.
W części artystycznej akademii wystąpią zespoły młodzieżowe i amatorskie. Na zakończenie odbędzie się wielka zabawa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

S'MIAŁO i sacczerze

Maszerujące butelki

W sklepie gromadzkim w Siwiacę w powiecie tczewskim nabyć można m. in. lemoniadę i piwo, które prawdopodobnie przeznaczane są dla zupełnie specjalnych amatorów, ponieważ są suto zaprawione... muchami. Podobno Państwowy Browar w Starogardzie Gd. dostarcza piwo bezcenne do rozlewni w Tczewie, tam więc zapewne odbywa się zaopatrywanie piwa w ten nieoczekiwany dodatek. Ponieważ jednak nie wszyscy lubią takie niespodzianki tczewska rozlewnia powinna też odpowiednio zmienić etykiety na butelkach i informować odbiorców o wzbogaceniach składzie piwa.

Zewnętrznie butelki nie są dużo lepsze od swojej zawartości. Ochlapane błotem, wyglądają tak, jak gdyby całą drogę z Tczewa do Siwiacki odbyły pieszo wśród ulewnej deszczu. Czy to nalewane do środka muchy pobudziły je do tej wędrówki?

Kazimierz Sarnowski korespondent

Proponuję współzawodnictwo

Mówiąc o rzeczach godnych widzenia w trójmieście, nie należy

Dziś w RADIO

SOBOTA - 22. 8. 1953.

5.10 - Aud. dla wst. 5.20 - Koncert, 6.00 - Gimnastyka, 6.10 - Kalendarz rad. 6.15 - Komunikat PIHM, 6.16 - Z każdym dniem, 6.20 - Muzyka, 6.30 - DZIENNIK, 6.50 - Muzyka ludowa, 7.48 - Stan pogody, 7.50 - Program dnia, 7.55 - Wiad. poran., 8.00 - Wzianka melodii, 8.15 - Serwis CZRM dla rybaków, 11.40 - Komunikaty, 11.45 - Głos maja kob. 12.04 - DZIENNIK, 12.15 - „Na swojską nutę”, 12.45 - Aud. dla wst. 13.00 - Koncert, 13.15 - Komunikat PIHM, 13.16 - D. o koncertu, 13.40 - Utwory na harfe, 13.55 - Komunikaty, 14.10 - Muzyka rozrywkowa, 14.50 - Koncert chóru, 15.09 - Kom. o stanie wód, 15.10 - Opow. J. Łojka, 15.30 - Aud. dla dzieci, 15.00 - Transkrypcje fortepianowe, 16.20 - Omówienie programu lok. 16.21 - Muzyka rozrywkowa, 16.35 - „Rozmawiamy ze słuchaczami”, 16.40 - „Głogodnik dźwiękowy”, 17.00 - Wiad. popołud., 17.15 - Koncert żywych, 17.45 - Komentarz tygodnia, 17.55 - Muzyka, 18.00 - PRZEGLĄD WYDARZEŃ, 18.10 - Muzyka tan. 18.30 - Pog. „Naped elektryczny”, 18.40 - Piesni Czajkowskiego, 19.00 - „Głaur” - Byrona-Mickiewicza, 19.30 - Muzyka i aktualności, 20.00 - „Przy sobocie po robotę”, 20.58 - Komunikat PIHM, 21.00 - DZIENNIK, 21.26 - Wiad. sportowe, 21.36 - Muzyka taneczna, 22.00 - „Spotkanie z życiem”, 22.20 - Serwis CZRM dla rybaków, 22.40 - Muzyka taneczna.

zapominać o odcinku ulicy Curie Skłodowskiej między Woj. Stacją Sanitarno - Epidemiologiczną a Akademią Medyczną w Gdańsku. Narożnik tej ulicy, zawalony gruzami niedawno zburzonego domu, służy czekającym na wejście do Akademii za wygodny i obszerny śmietnik. Nie ma w całej okolicy koszy do śmieci, nie ma ustępu publicznego dla ludzi, wycekujących w dniach przyjeźdźców, a nieraz kilkanaście godzin. Wiatr roznosi papiery i odpadki po całym placu.

Smutne jest, że tak zaniedbany odcinek ulicy znajduje się właśnie między dwiema instytucjami, które powinny świecić przykładem troski o higienę i porządek. A może by tak obie instytucje rozpoczęły współzawodnictwo o doprowadzenie placu do porządku?

Nowe rekordy w strzelaniu na Spartakiadzie Wojska Polskiego

W pierwszym spotkaniu II rundy rozgrywek piłkarskich OW Bydgoszcz pokonał Wojska Łódzkie 2:0 (1:0), a w drugim OW Kraków pokonał Marynarkę Wojenną 8:1 (3:0). Pierwszoliwo wy zespół OW Kraków tylko w pierwszych minutach gry napotykał opór marynarzy, a nawet w 10 minucie poprzeczka uratowała krakowian od utraty bramki. Po pierwszej bramce, strzelonej w 20 min. przez Głajcara, reprezentanci OW Kraków zdecydowanie przeważali. Bramki dla Krakowa zdobyli: Kowol - 4, Znański - 2 oraz Głajcar i Piechaczek. Dla marynarzy honorowy punkt zdobył Sroka.

W trzecim meczu OW Warszawa pokonał OW Wrocław 3:2 (0:1).

W dalszym ciągu turnieju strzeleckiego Spartakiady WP Zajęcie (Marynarka Wojenna) w strzelaniu z Kb-5 wynikiem 80 pkt. ustanowił nowy rekord Polski. Drugi rekord Polski ustanowił w tym dniu zespół żeński OW Bydgoszcz w strzelaniu kbks - 5 osiągając 4957 pkt.

Międzynarodowe regaty żeglarskie

W dalszym ciągu międzynarodowych regat żeglarskich NRD - Węgry - Polska na jeziorze Krzywym w Olsztynie rozegrano dwa ostatnie wyścigi w klasie O „Finn” w konkurencji międzynarodowej.

W wyścigu pierwszym zwyciężył Węgier Tolnai przed Hofmanem (NRD) i Voglerem (NRD). Drugi wyścig zakończył się zwycięstwem Kovacs (Węgry) przed Szlosserem (Polska) i Bidermanem (Polska).

Stać czytelniczka J. B. Gdańsk

Wzwanie do współzawodnictwa jest wezwaniem, od przyjęcia którego nikt nie uchylił się w Polsce Ludowej nie uchylił. Tym bardziej więc instytucje tego typu co Woj. Stacja Sanit. i Epidem. i Akademia Medyczna z pewnością nie uchyliły się od przyjęcia wezwania do współzawodnictwa, którego w tym miejscu będzie podniesienie stanu sanitarnego okolicy ich własnych zakładów. Red.

Winnych LISTACH

MASZYNY NALEŻY CENIĆ

Podróżni, jadący pociągami z Pucka w kierunku Redy, już od 2 miesiące oglądają przez okno młocarnie i silnik elektryczny, stojące na polu spó-

dzelną produkcyjną w Żelaznym Agregrat ten jest wypożyczony z POM-u Nr 20 w Pucku i starszy mechanik tego POM-u poinformował przewodniczącego spółdzielni, że po pracy należy młocarnie i silnik zabezpieczyć przed deszczem.

Mimo wskazówek mechanika spółdzielcy z Żelaznego nie doceniają widocznie wartości tych maszyn i narażają je na niszczenie - pisze ob. Stefan Gruba. - Nie powinni oni jednak zapominać o tym, że maszyny te są własnością społeczną i że należy odczytać je opieka.

TO TROCHĘ ZA PÓZNO

Od dłuższego czasu wiele punktów rozdzielczych we Wrzeszczu otrzymuje mleko dopiero o 8 zamiast o 6 rano - pisze ob. A. Rudowski. - Ponieważ praca nie czeka, ludzie pracujący również nie mogą tak długo czekać i rezygnują z kupna mleka. Ażby nie pozabawiać ich tego odżywczo cennego produktu, należy czym prędzej usprawnić dotawę mleka do sklepów we Wrzeszczu.

TO TEŻ WAŻNE

Mieszkaniec Wzgórz Nowotki skarży się, że od pewnego czasu brak w jego domu tam kiosk „Ruch” takich gazet jak „Express Wieczorny” i „Życie Warszawy”, brak też tygodnika „Motor”, a w dni świąteczne „Dziennik Bałtycki”, „Przekroju” oraz „Kobiety i Zycia”.

Czyja w tym winna - dzierżawcy kiosku czy dystrybucji?

Satyra polityczna



Oni popierają...

(Nowe Czas)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Trzydniowa rewia młodych zapasników rozpoczęła się w piątek w Gdańsku

W piątek w hali sportowej we Wrzeszczu rozpoczął się 3-dniowy turniej o mistrzostwo Polski juniorów w zapasach. Pierwszego dnia odbyło się 35 walk.

Intensem Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i społeczeństwa Wybrzeża powitał przybyłych z całego kraju zawodników, sędziów i aktywistów sportu atletycznego p. o. przewodniczącego WKKF w Gdańsku ob. Dymel.

W pierwszym dniu poziom walk był na ogół dobry. Wszystkich uczestników cechowała wielka ambicja i wola zwycięstwa. Gorzej było w niektórych kategoriach z zaawansowaniem technicznym. Bardzo ładną walkę stoczyli w wadze półśredniej warszawianin Kuczyński (dawny zapasnik gdański Spójni) z reprezentantem Wybrzeża Ja-

worskim (Stal - Elbląg). Wygrał na punkty lepszy technicznie Kuczyński. Spośród dalszych zawodników wyróżnić należy w piórkowej Spychała (Poznań), w lekkiej Wojtasika (Warszawa) i w półśredniej Trembaczę (Gdańsk). Spośród zawodników Wybrzeża Trembaczę i Jozkowski spotkaniem przewyżsili na swa korzyść. Pozostali walki swe przegrali.

Dziś w godzinach 11-12 i 17 - 21 rozegrane zostaną walki ćwierćfinalowe. Wobec wyeliminowania zawodników słabszego poziomu spotkań będzie niewątpliwie dużo lepszych.

Jutro w godzinach 9 - 12 rozegrane zostaną półfinały, a od godz. 17 odbędą się finały.

Z mistrzostw tenisowych Polski

We Wrocławiu rozpoczęły się XXVII mistrzostwa Polski w tenisie z udziałem 20 zawodników i 10 zawodniczek. Spośród najlepszych tenisistów zabrakło na starcie jedynie Hebdy.

W konkurencji mężczyzn rozstawieni zostali: Radzio, Liciś, Olejniszyn i Piątek. W konkurencji kobiet nie rozstawiono nikogo. W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Tłoczyński - Bełdowski 7,5:6,0; 4,6:6,3; Buchalik - Piotrowski 6,2: 6,1; 6,4; Chytrowski - Tomaszewski 6,1; 6,2; 6,2; Andrutowa - Tłoczyńska 6,4: 6,3.

Drugi dzień tenisowych mistrzostw Polski przyniósł kilka bardzo ciekawych pojedynków. Liciś pokonał Trehacińskiego 6,3; 7,5; 6,2; 6,0; a Chytrowski wygrał z Kwiatkiem 7,5; 5,7; 6,2; 6,3.

W dalszych grach padły wyniki: Piątek - Sebrała 6,4; 6,3; 7,5; Tłoczyński - Niestrój 6,1; 6,4; 6,2; Buchalik - H. Skonecki 6,1; 4,6; 6,2; 6,4.

W wyniku gier Radzio, Tłoczyński, Buchalik, Liciś, Olejniszyn, Chytrowski i Sebrała zakwalifikowali się do ćwierćfinałów, zaś Piątek - do półfinału.

W spotkaniach kobiet Rudowska pokonała Andrutową 6,2; 6,4; Jaskowiańska wygrała z Piątkową 1,6; 4,6; a Ryzkówna wyeliminowała Jelenicką 6,1; 6,2.

Polska - Bułgaria w siatkówce

We wrocławskim Ośrodku Szkolenia Sportowego rozpoczął się 3-tygodniowy obóz przygotowawczy reprezentacyjnej grupy siatkarzy przed międzynarodowym spotkaniem Polska - Bułgaria, które odbędzie się w Warszawie 30 bm.

Na szachownicy o mistrzostwo Polski

W 9 rundzie szachowych mistrzostw Polski, Adamczewska przegrała ze Szpakowską, Obermüller pokonała Dłuską, Baburek zwyciężyła Hermanową, a partie Malolepsza - Jureczyńska* i Juszczyk - Wojciechowska zakończyły się na remis. Partie Litmanowicz - Bereznicka i Konarkowska - Hołuj zostały przerwane.

Stan tabeli: Szpakowska 6,5 pkt. (8 gier), Hołuj 6 p. (7), Malolepsza - 5 p. (9), Litmanowicz - 4 p. (7), Baburek, Juszczyk i Leokajski - 4 p. (8).

A oto jedna z najlepszych partii turniejowej.

Białe: Litmanowicz
Czarne: Hołuj

1. e4 e5 2. Sc3 Sc6 3. g3 g6 4. Gg2 Gg7 5. d3 e6 6. Ge3 d6 7. Sge2 Sd4 8. o-o Sge7 9. Kh1 (lepsze byłoby f4) Wxb3 10. Hd2 Sxe2 11. Hxe2 h5! 12. Sd1 Gd7 13. c3 a5 14. a3 a4 15. Wb1 b4 16. exb4 exb4 17. Hc2 o-o 18. axb4 Wxb4 19. f4 Hb8! 20. d4 (w przewidzianym czasie) 21. Hg1 22. d4 (w przewidzianym czasie) 23. Hg1 24. Gxd5 25. Hd2 26. Sd2 Wc4 27. Wfcl Hb3! 28. Wxc4 Wxc4 29. Sc1 Hc2 30. Hxe2 Wxe2 31. Gf1 Ge6 32. Gd3 Wd2 33. Kgl f5! 34. exf5 exf5 35. Gf1 (groźbo Gc4) Sd5! 36. Gc4 Kgt 37. Gxd5 Gxd5 38. b3 Wd1 39. Kf2 axb3 40. Ke2 Whl 41. Kd2 Wxh 2 i białe poddały się. Doskonała partia.

Polska - Finlandia w pływaniu

Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej do Polski przyjechała 18-osobowa reprezentacja pływaków fińskich, którzy rozegrali w dn. 29 - 30 sierpnia br. międzynarodowe zawody pływackie Polska - Finlandia. Zawody te odbędą się na pływalni CWKS w Warszawie.

Psy owczarki niemieckie, alzacie o usposobieniu odważnym w wieku od 10-20 miesięcy z a k u p i m y.

ZAKUP ODBĘDZIE SIĘ DNIA 26. VIII. 53 r. o godz. 10-tej

Pies winien być doprowadzony na smyczy z obrozą i kagańcem - pod adresem:

Centrala Obrót Zwierzątami Hodowlanymi Ekspozytura Wojewódzka
Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Wiaźowa 1a.
1539-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika działu adm. - gosp., kierownika sekcji świadczeń rzeczowych, nadzorcę technicznego - branży samochodowej, kierowcę samochodowego z I lub II kat. prawa jazdy, starszych referentów do sekcji inwestycyjnej przyjmie od za rząd P. P. D. „Dalmor”. Zgłoszenia w dziale kadr lub telefonicznie Nr 19-41, wew. 12. 1546-K

Kamienniarz zatrudni natychmiast Z. B. W. 24. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej obowiązującej w budownictwie, zgłaszać się osobicie względnie pisemnie: Dział kadr Gdynia, Śląska 53. 1547-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM parę ciekłych koni i mleczną krowę, Gdynia, Czerwonych Koszyków 56, 2273-P

RYBKI akwarialne - różne gatunki sprzedam. Gdynia, Świętojańska 98/6, tel. 32-06 2263-P

SPRZEDAM barak w dobrym stanie, Gdynia - Grabów, ul. Komuny Paryskiej 25 B, telefon 1490. 2211-P

SPRZEDAM dwa dwukonne ogumiony, w dobrym stanie, Sopot, Kochanowskiego 3. 2249-P

SPRZEDAM D. K. W. NZ - PRZYCZEPE motocyklowa BMW, wojskowa sprzedam „Telef” nowa 524-12 rano - w czororem. 2281-P

SPRZEDAM tanto parę koni. Wrzeszcz, Klimczyna 13. 5656-G

DYWAN, odkurzacz elektryczny, zyrandol - sprzedam. Wrzeszcz, Pnińskiego 5/3. 5655-G

MLECZNA krowa do sprzedania. Wrzeszcz, Konrada Lezczkowa Nr 21 m. 4. 5658-G

RADIO „Pionier” - sprzedam. Sopot, Czyżewskiego 6/1. 5661-G

PIANINO tanto sprzedam. Sopot, Bieruta 30 (piętro). 2276-P

UPRZĄŻ parokonna, skóra na, nowa, chomaża, dywan perski sprzedam Sopot, Abrahamowa 32. 2277-P

KUPNO

MIERNICZE INSTRUMENTY, w szczególności kierownicze optyczne („Kipregle”) oraz maszyny liczące - piszące kupny. Oferty P. P. D. skrytka pocztowa 63. 1533-K

ZEGARMISTRZOWSKA tożkarenkę pilnie kupię, Pracownia Złotnicza Wrzeszcz, Grunwaldzka 76/78. 2243-P

PIANINO w dobrym stanie kupię. Wiadomość kierować: tel. 518-02. 2248-P

KUCHNIE gazowa, ewentualnie niekompletna kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Kuchnia”. 5649-G

KUPIĘ ciekłe osie pod plat formę. Białkowski Józef - Wrzeszcz, Kliniczna 13. 5657-G

APARAT fotograficzny „Ektakta”, garaż z blachy falistej kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Lustrzanka”. (Podać cenę). 5660-G

PSA „ratlerka” kupię. Oliwa, Aleja Sprzymierzonych 32 m. 2. 5663-G

DACHÓWKĘ kupię. Zgłoszenia Gdynia - tel. 25-75. 2274-P

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnie, samodzielne, słoneczne na 3 pokoje z ogrodem. Najchętniej brała Pruszczyk Oliwa, Gdańsk, Robotnicza 16/11 po godz. 16. 2187-P

ZAMIENIĘ mieszkanie trypokojowe, wygodny ogród, stajanki (możliwość trzymania wszelkiego inwentarza) na 3, 4-pokojowe w centrum Sopotu. Zgłoszenia: Sopot, 23 Marcja 81. 5673-G

ZAMIENIĘ domek samodzielny, 3 pokoje, kuchnia, duży przedpokój, składzik - na mniejsze mieszkanie w trójmieście, Gdańsk - Orunia, ul. Podmiejska 5. 5653-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, komfort w centrum Wrzeszcza (ul. Grunwaldzka) na 3 lub 2,5 we Wrzeszczu. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk - pod „5685”. 5585-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, ogródek owocowy (tężeżenie dla inwentarza) w Oruni - na jeden pokój, lub dwa małe, śródmieście Gdańska, Sopotu, najchętniej Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk - pod „5647”. 5647-G

TABELA WYGRANYCH 7 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 Dzień ciągnięcia IV rzutu 7 K.L.P. dnia 19.VI.53 r.

WYŻSZE WYGRANE

Wygrana 40.000 zł. padła na Nr 13983

Wygrana 20.000 zł. padła na Nr 22241

Wygrane 10.000 zł. padły na Nr 1561 23900 48185 55642 113311 49854 50414 52542 56358 57051 57437 61037 62330 66082 69706 61755 82893 84413 85668 87991 92524 93984 94342 95340 97374 100570 101096 102529 105203 105565 117519

Wygrane 2.000 zł. padły na Nr 9387 12017 14373 15003 15741 118865 119024

SAMODZIELNE mieszkanie, dwupokojowe, kuchnia (mieszkalna), wygodny, słoneczny, gaz zanieście z pracownikiem P. M. H. na podobne małowartościowe w trójmieście. Oferty: Gdynia, Waryńskiego 1, Sonnenfeld. 2202-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje, służbowy, kuchnia wspólna - Sopot (parter) na 2, lub trzy pokoje Sopot - Wrzeszcz, samodzielne, ewentualnie wspólne. Tel. 428-12. 5650-G

ZAMIENIĘ 4 pokoje, kuchnie, łazienkę - centrum miasta Słupska, na podobnym miejscu na terenie trójmieścia. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk - pod „5645”. 5645-G

SAMOTNE spokojne małeżstwo poszukuje dużego pokoju bez mebli Wrzeszcz, Sopot, Gdynia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk - pod „5688”. 5368-G

DWA duże pokoje z samodzielną kuchnią, wygodny centrum Gdyni, zamieszkałe na samodzielne dwa małe pokoje z kuchnią, względnie duży pokój z kuchnią w Gdyni. Oferty: Gdynia, post-restante, Chruszcz. 5641-G

SZUKAM pokoju. Zaplace z góry. Sopot, poste-restante 202692. 5670-G

SAMOTNY pracujący student poszukuje pokoju we Wrzeszczu. Zgłoszenia: - Grobla, Wrzeszcz, Złazyska z Bogdańca 49, lub tel. 427-62 2254-P

INTELEGENY poszukuje pokoju z używalnością kuchni w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „5665”. 5665-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację kolejarza Nr 82833 Stanisław Elżbieta, Gdańsk - Przeróbka, ul. Sienicka 22b/15. 5646-G

ZGUBIONO przepustkę stałą na teren Gdańskich Zakładów Mięsnych na nazwisko Leńsiak Stefania, ul. Gdansk - Orunia, ul. Przybrzeżna 15/2. 5654-G

ZGUBIONO przepustkę portową, Jaszczuk Aleksander, Gdańsk, Grobla Angielska 17 pod „5668”. 5668-G

ZGUBIONO portmonetkę i kartę meldunkową na nazwisko Smiarkowski Tadeusz, gromada Nowe - Ujście, gmina Łostowice, powiat Pruszczyk Gdańsk. 5669-G

ZGUBIONO indeks Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych Nr 76. Geseck Mirosław. Sopot, Architektów 1a, 5671-G

ZGUBIONO bilet służbowy Nr 1388 WPKGG na nazwisko Spychalski Władysław. 2275-P

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA Wrzeszcz, Rutkowskiego 45a, codziennie. 86-K

TANCÓW towarzyskich rozpoczynam komplet 24 sierpnia, zapisy Wrzeszcz, Piłcockiego 4 dojsięcie Hiberna (Morska). 5429-G

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjną nowocześnie na uką kategości. Łódź 1, skrytka 163. 1523-K

ROZNE

ZGUBIŁAM zegarek „Doxa” złoty (branzolekta) - Sopot, Bokosowskiego. Sumiennego znalazcę wynagrodzę. Gdynia, tel. 26-35. 2272-P

ZGUBIONO dnia 19. 8. 53 zegarek złoty, damski pasek nylonowy. Sopot, Armii Czerwonej 66 - 74. Oddać za wynagrodzeniem: Sopot, Armii Czerwonej 66/3, Kuczyński ska. 2278-P

WOLNE POSADY

POTRZEBNA gospośnia do dwójga lekarzy i małego dziecka - na wyjazd. Warunki dobre do omówienia. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk. 5663-G

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna do lekarza. Sopot, 22 Lipca 29 (II piętro). 2220-P

AUTOR - prelegent poszukuje sekretariata w pomocy przy odczytach w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i innych miastach. Zgłoszenia: Sopot, Czyżewskiego 3 m. 4 od 17-19. 2282-P

Franciszek Kubicki
emeryt nauczyciel

przeżywszy lat 82, zasnął w Bogu 19 sierpnia 1953 r. Msza św. żałobna odbędzie się w kościele „Gwiazda Morza” w Sopocie 22 bm. o godz. 9-tej, wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz o godz. 17-tej. O czym zawiadamia pogrążona w smutku

CÓRKA
Sopot, Pułaskiego 4a. 5674-G

W dniu 20 sierpnia zmarł nagle przeżywszy lat 48

inż. JAN ŁUCZAK

Msza św. odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10 w kościele Gwiazdy Morza w Sopocie. Pogrzeb o godz. 16-tej z Kaplicy Cmentarnej. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

5676-G **ŻONA I DZIECI**